

# Pelson, JAK NIGDY WCZEŚNIEJ

Od dawna tak się nie czułem  
Lekkość bytu ma znów wzór szybujących jaskółek  
Dzieciaki się kiwają na podwórku do bitu  
Patrzę w niebo ? ma dziś kolor turkus-pacyfiku  
Fajnie, słońce świeci, pali skórę  
W drodze nad Wisłę, cały park wali skunem  
Miasto oddycha, blasku nabrał nawet beton  
Mam moc, chce rowerem ścigać się z kometą  
Telefon został w domu  
Ktoś powiedział szeptem  
Pewnie to architekt życia chce wnieść korektę  
Może ma inne plany dla mnie  
Nie wracam  
NIE SADZĘ BYM MIAŁ JUTRO MORALNEGO KACA  
Nie dla mnie korop-dyktat, mentalne favele  
Wybieram wolność co ma smak dzikich mirabelek  
Siadam na ławce, w słuchawce dudni stopa  
W myślach puszczam latawce, bujam w obłokach

Dziś słońce świeci tylko dla mnie  
Czas wolniej leci - to jest fajne  
Sny stały się tak realne jak nigdy wcześniej  
Dziś słońce świeci tylko dla mnie  
Czas wolniej leci - to jest fajne  
Sny stały się tak realne w tym wielkim mieście  
W tym wielkim mieście

Miejsce inne, pora dnia typu zachód  
Z kumplami po fachu palimy jointy na dachu  
Czekając wciąż na czasy sztachów bez strachu  
Łyk Finlandii za spory, które poszły do piachu  
Wolni by się różnić, nie musimy się dzielić  
Na przedmieściach szołbiznesu, z dala od elit  
Napiszą: Żyli na stówę, nie tylko istnieli  
I nie mówię o libacjach, czy demolkach hoteli  
Choć miałem komunie, zegarek zbędna potrzeba  
Czas odmierzam kolorami liści na drzewach  
Takim smykom słońce świeci częściej  
Choć nie zawsze tak było - to natura nie podejście  
Umysł nad materią, serce ponad rozumem  
Jestem tak silny, jak mój ostatni argument  
Zaraz skończę pisać i odwiedzę twoje miasto  
Jeszcze jedna noc nad piękną rzeką, #marekhłasko

Dziś słońce świeci tylko dla mnie  
Czas wolniej leci - to jest fajne  
Sny stały się tak realne jak nigdy wcześniej  
Dziś słońce świeci tylko dla mnie  
Czas wolniej leci - to jest fajne  
Sny stały się tak realne w tym wielkim mieście  
W tym wielkim mieście

Chcę iść tam gdzie świeci słońce  
W tyle zostawić mrok  
Idę, idę  
Chcę iść tam gdzie świeci słońce  
W tyle zostawić mrok  
Idę, idę  
Zniszczyć nonsens